

OD REDAKCJI

Część drugą najnowszego numeru rocznika „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” poświęcamy BIBLIOTEKOM (część pierwsza, w języku angielskim, ma temat „Points of View” – „Punkty widzenia”).

„Otóż jednym z nieporozumień, jakie dominują nad pojęciem biblioteki, jest pogląd, że idzie się tam po książkę, którą się zna. Rzeczywiście, często się zdarza, że idzie się do biblioteki, bo chce się książkę o znanym tytule, ale główną funkcją biblioteki [...] jest odkrywanie książek, których istnienia się nie podejrzewało, a które, jak się okazuje, są dla nas niezwykle ważne” – słowa niedawno zmarłego humanisty i bibliofila, Umberto Eco, chcemy potraktować jako motto i wyzwanie badawcze. Zgadzamy się bowiem, że w pracy filologa biblioteka oznacza przygodę, a namysł nad nią to próba rozwikłania zagadnień, które zdecydowanie wykraczają poza problem konkretnej instytucji. Jedno z opowiadań Borgesa, zresztą wieloletniego bibliotekarza, rozpoczyna się od stwierdzenia: „Wszechświat (który inni nazywają Biblioteką)...”.

Ta wieloznaczna przestrzeń realna i mentalna wciąż prowokuje do rozmaitych pytań. Biblioteka to niedostępny skarbiec czy otwarta przestrzeń publiczna? Muzeum zabezpieczające eksponaty, a może użyteczna placówka badawcza? Chaos słów czy katalog znaczeń? Strefa intymna, a może obszar budowania wspólnoty? Peryferia czy centrum kultur dawnej, nowoczesnej, ponowoczesnej? Jak były i jak są postrzegane biblioteki w różnych kulturach narodowych?

Pomyśleliśmy też o bibliotece jako motywie literackim. Jest to przecież miejsce akcji szczególne, rzadko przypadkowe, zwykle prowokujące do odczytań metatekstowych, mówiące coś o stosunku pisarza do tradycji. Literatura pełna jest bibliotek niezwykłych: przeklętych i labiryntowych, widmowych i wyobrażonych, bibliotek przyszłości i bibliotek pełnych staroci, instytucji tajemniczych i niebezpiecznych, ale też miejsc, w których odnajduje się sens.

Ważny wydaje się namysł nad bibliotekami pisarzy i badaczy literatury. Jesteśmy przekonani, że poznanie prywatnych księgozbiorów to kontekst, którego nie można pominąć, gdy analizuje się czyjąś twórczość, ale mamy też świadomość, że podobne dociekania wymagają wciąż refleksji teoretycznej i metodologicznej. Wypracowywanie różnych możliwości badań nad biblioteką to wysiłek, który – jak sądzimy – warto podjąć.

Interesuje nas także biblioteka jako fenomen kulturowy i metafora kultury. Czym innym były przecież biblioteki starożytne, jak biblioteka w Aleksandrii, czym innym zaś benedyktyńskie księgozbiory albo kolekcje cymeliów gromadzone przez nowożytnych humanistów. Dziś także obserwujemy zmiany w rozumieniu tego, czym jest biblioteka. Kultura kserokopiarki i skanera, upowszechniające się elektroniczne czytniki oraz lawinowo przyrastające zbiory internetowe stopniowo przeobrażają świat literatury i literaturoznawców, a także samo pojęcie księgozbioru (biblioteki).

Zapraszamy.

Wszystkie artykuły zamieszczone w numerze 8(11): 2018 zostały nadesłane w terminie określonym w „Informacjach dla Autorów” i ostatecznie zaakceptowane do druku dnia 30.03.2018.